

# NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166  
 Redakcja otwarta od 12-11 5-6  
 Administracja - 10-11 4-6  
 Prenumerata miesięcznie, zł. 4.  
 z odnoszeniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 43 Rok I  
**GRODNO**  
 piątek 12 września 1924

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń skład strony 8-mio szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszono w nagłówniku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za "mówienia" bez uprzedniego zawiadomienia.

**Kino LIRA**  
**U PROGU GILOTYNY**  
 Wstrząsający dramat życiowy w 10 akt. w-g powieści Jules CLARETIE p. t. „Le Petit Jacques”  
 W rolach głównych znakomici artyści komedji francuskiej  
**Dzisiaj** Violet Jyl - Henri Baudin i 5-cio letni geniusz Andre Rolan

**Kino EDEN**  
**WYSPA ŁEZ**  
 Wielkie arcydzieło kinematografji. Najefektowniejszy film sezonu.  
 Potężny dramat w 6 aktach, który odtwarza nam dzieje pięknej kobiety smaganej bezlitosnym biczem przeznaczenia.  
**Dzisiaj** W rol. gł. najładn. **Lya-de-Putti** tytan gry filmowej **P. Wegener**  
**DEMON CYRKA**  
 W rol. gł. Karol-de-Vogt i Hanni Weisse

## Przykre zajście

W sprawie zajścia w dniu 8 b. m. na boisku sportowym przy koszarach Kościuszkowskich otrzymujemy z Oddziału Sztabu następujące pismo.

Grodno, dnia 10 września 1924 r.  
**Jużjan Michalik**  
 Kapitan Sztabu Generalnego  
 Szef Oddz. III Szt. D.O.K. III

Z rozkazu Dowódcy Okręgu Korpusu—mam zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, w szczególności do zainteresowanych Klubów Sportowych:

W dniu 8 b. m. w czasie meczu piłki nożnej między Klubami Hasmona (Grodno) i Z.K. Sp. (Białystok) miał miejsce ubolewające godny, niesportowy i nie dżentelmeński wypadek. A mianowicie:

Jeden z cywilnych widzów—usiłował w czasie rozgrywki, przejść barjerę odgradzającą boisko od widowni nie zważając na to, że w czasie gry przebywać wolno na boisku jedynie graczom i sędziemu, co wyraźnie zastrzeżone jest ogólnymi przepisami P. Z. P. N. Gdy kilkakrotne ostrzeżenia szeregowca pilnującego porządku z ramienia gospodarza boiska, nie odniosły rezultatu a wspomniany widz, sprzecząc się z zatrzymującym szedł dalej, szereg chciał go pod rękę sprowadzić na widownię. Rezulta-

tom sprzeczki i wzajemnego ciagnia się było, jako zeznają świadkowie, czynne znieważenie żołnierza, w obronie którego stanęli obecni na meczu pozostali żołnierze.—Ta okoliczność została wyzyskana na trybunach przez nieodpowiedzialną czynniki do wywołania pożalowania godnego popłochu.

Wezwana natychmiast policja przytrzymała winnego znieważenia żołnierza i spisała o zajściu protokół. Dochodzenia ze strony władz policyjnych w toku.

Nieprzesadzając wyników dochodzeń i chcąc uniknąć tego rodzaju niesportowych wybrzków, pan Generał zarządził na przyszłość:

1) Klub odnajmujący boisko ponosi całkowitą odpowiedzialność za porządek na nim i dostęp widzów na teren rozgrywki.

2) Żołnierze w tym czasie pozostają do dyspozycji gospodarza, celem pilnowania dobra boiska, wzgl. na inne nieprzewidziane wypadki i nie są obecni na boisku.

3) Na każdej imprezie sportowej będą obecni przedstawiciele żandarmerji wojskowej i policji państwowej. Ta ostatnie każdorazowo zawiadamiają na czas Kluby cywilne, żandarmerję wojsk.—gospodarz boiska.

Podając powyższe do wiadomości,

mam powód sądzić, że na przyszłość nie zajdą tego rodzaju przykre i smutne incydenty.

Szef Oddz. III Sztabu  
**Michalik**  
 Kpt. Szt. Gen.

O powyższem zajściu „Grodner Moment” podaje:

Pewien młody człowiek, pragnął zmienić miejsce a przeszedłszy barjerę, został w brutalny sposób zawrócony przez żołnierza. Za pokrzywdzonym ujęta się publiczność, za żołnierzem zaś jego koledy, dzięki czemu, wywołana została bójka. Gospodarz placu, przeprowadzwszy na miejscu dochodzenie, nie położył jednak tamy walce, i ta trwała w dalszym ciągu.

Podobno jest wielu pokaleczonych, moc ubrań podartych i t. p., sprawca zaś zajścia—młody człowiek jest jakoby zagrożony utratą oka.

Patrząc obiektywnie na tę sprawę, pojmujemy, że awantura ta nie ma absolutnie cechy wystąpienia antysemickiego, czego wielu pragnie się dopatrzeć, lecz wprost

wypływa z solidarności żołnierskiej i starego jak świat stosunku murduru do cywilnego odzienia. Gdyby w miejsce żydowskiej publiki znajdowała się publika chrześcijańska, geneza i rezultat mogły by okazać się identycznymi, zmieniłyby się jedynie okrzyk, wydany przez żołnierzy, którzy w danej chwili uważali się za stronę napastowaną. Wolano by zamiast „Żydzi biją naszych”, jak głosi fama, „Cywile biją naszych”.

Nas obojętnie w danej chwili obchodzi nie to, skutkiem czego wynika awantura, zarówno jak jej rezultaty, to bowiem pozostawiamy parazie śledztwu, lecz dziwne zjawisko, które w tym wypadku, jak twierdzą, miało miejsce a mianowicie, rozdział bijatyki na 2 części, przed interwencją gospodarza placu i po takowej. Jeżeli co do pierwszej, możemy wyrazić ubolewanie, to dalszego ciągu w obecności oficera nie możemy sobie wyobrazić i, pewni jesteśmy, że są to karygodne plutki, którym kres, mamy nadzieję, położy prowadzone śledztwo.

Czytajcie i prenumerujcie  
**„Nadniemeński Kurjer Polski”**

## Polityczny awanturzysta czy idea fixe stania się Napoleonem

IV.

Czy zmieniło się cokolwiek z powodu przejścia „patryjotów” Sawinkowa do obozu swych dawnych przeciwników i czy z tej przyczyny poniosła jakąś atę emigracja rosyjska? Śmiało i kategorycznie można odpowiedzieć, że nie, o ile przeciwnie, dzięki tej nowej z kolei awanturze Sawinkowa, emigracja na tem nie zyska. Działalność Sawinkowa w Polsce jeszcze w r. 1920 na ciele formującej się 3-ej armji, oraz armji gen. Bałachowicza posiadała tragicomiczny charakter i zakończyła się dramatem dla większości Rosjan, posiadających do tego czasu wiarę w zbawienie ojczyzny.

Przedewszystkiem żaden z oficerów, ani kozaków, nie bacząc na hymny pochwalne, jakimi Sawinkow opiewał ich sławę, nie rachował się z nimi, a uważał go jedynie, jako „dobną krowę”, która nieustannie, niewiedomo skąd, ezerpiąc pokarm, zasilala obfitym, złotogłównym strumieniem kasy, podtrzymując te formacje. Jako przykład przytoczyć można następujący fakt: We wrześniu 20 r. w czasie kiedy w stosunkach przyjacielskich pomiędzy oficerami a Sawinkowem wytworzyły się pewne załamania i nierówności, ten ostatni był na życzenie oficerów wezwany przez gen. Glazena do skalmierzyskiego obozu. Tam, w tedy już chciano zdrzeć z niego maskę wielkości, w którą przystrajał się Sawinkow. Jakoż jeden z oficerów zapytał go wręcz: „Jaką rolę gra on w Warszawie, jaki jest jego właściwy związek z armją, oraz na zasadzie jakich pełnomocnictw występuje on w imieniu armji w różnych rządowych instytucjach, oraz w prasie. Na pytanie to Sawinkow z całą bezczelnością odpowiedział następującymi słowami:

„Jestem reprezentantem na całą Europę adm. Kołczaka, admirał został zabity, ja zaś, wobec śmierci Kołczaka, dotąd jestem niepodlegającym zamianie posłem w Paryżu”.

Nie bacząc na to, że Sawinkow na łamach gazety „Swoboda” w

Nr 36 z dn. 27 sierpnia 1920 r. wystąpił z gorącym artykułem „O rosyjskich oficerach”, w którym powiada „wieczna cześć i wieczna sława imieniowi oficera” cała in co pore 3 ia armja zażądała od Sawinkowa uznania, jako dowódcy gen. Wrangla i od tej pory rola Sawinkowa ograniczyła się wyłącznie do prac kancelaryjnych w Rosyjskim Politycznym Komitecie w Warszawie, szablonowych, mało świadczących sobą historycznych ekstrawagancji na łamach „Swobody” pod adresem wszystkich politycznych partji, pracujących dla idei zbawienia Rosji.

Jakiż dźwięk ironiczny posiadają słowa Sawinkowa, wygłoszone wtedy pod adresem Wrangla: Proszę przyjąć daninę mego zachwytu dla Pańskiego oddania się Rosji i proszę wierzyć w moje bezgraniczne dla Pana oddanie”!

Poszę wierzyć... Komu?!!

Emigracja rosyjska, nauczona smutnem doświadczeniem z powodu swej wiary w fałszywych patryjotów, potrafi oddać należną daninę Sawinkowi i oczywiście w przyszłości będzie ostrożniejszą w stosunku do wszystkich podziemnych gadów, mających na celu nie ratunek Rosji i zamieszkujących ją narodów, a wyłącznie dogadanie własnej awanturności, egoizmowi i marnego gatunku i manji wielkości.

B. Sawinkow, przeszedłszy do obozu bolszewików, pogrzebał ostatecznie historję rewolucyjnego ruchu w Rosji, na zamianę czego powinna się zjawić nowa księga tej Rosji, księga uczciwych i prawych synów swojej ojczyzny, którzy odkupili błędy, omyłki i grzechy swoich dziadów i przodków morzem wylanej krwi. Tak a nie inaczej musi być i tak będzie!!

Na tem narazie kończymy, oczekując dokładniejszych i szczegółowych wiadomości o skrusze i uznaniu sowieckiej władzy przez „patryjotów” B. Sawinkowa.

nami Skąpskim i Sulimą w rolach głównych.

### Stańczyk Warszawski w Grodnie

Zespół artystów stołecznego „Stańczyka” został zaproszony przez dyrektora Skąpskiego i wystąpi w niedzielę o godz. 8½ w swym najlepszym repertuarze. Udział przyjmują p. Tartakiewiczówna (deklamacja), Madziarówna (piosnki), Rałold (śpiew), Łoskot (monologi), oraz p. Benedykt Hertz, główny autor bajek dla dzieci, wy i „Czupurka” w swym własnym repertuarze.

O godz. 5-ej wieczorem ten sam zespół zapowiada specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych, dając cały szereg bajek, opowieści z przeczycami i monologów wygłoszonych przez p. Hertzę i Tartakiewiczównę.

### Zjazd Rabinów w Grodnie

Grodno gości w swych murach ok. 100 Rabinów, którzy z całych Kresów zjechali tu na zjazd, mający za zadanie zbadać stan duchowny i kultu-

## Echa katastrofy kolejowej

Katastrofie uległ pociąg pancerny 702-2 złożony z dwóch pancernych pociągów „Danuta” i „General Sosnkowski” w skład którego wchodziły 3 parowozy pancerne, 6 wagonów pancernych, 2 os. II-ekl. i 15 towarowych, prowadzony przez wojskową obsługę.

Sledztwo dopiero wykryje istotną przyczynę katastrofy, a mianowicie nadmierną szybkość z jaką pociąg był puszczony oraz nie zastosowanie się do obowiązującego wszystkie ciężarowe pociągi przepisu zatrzymania się na odległości 50 metrów od mostu na Mereczancie, który ze względu na lichej swój stan nie wytrzymuje podobnego ciężaru. Pociąg pancerny przy przejeździe przez Mereczankę winien być rozdzielony na 2 części. Poslednią przyczyną katastrofy było to, że służba drogowa, zauważywszy iż pociąg o podobnym ciężarze idzie całą siłą pary na most, wobac czego grozi nieunikniona katastrofa zawalenia się mostu wraz z pociągiem

do rzeki, co groziło zdrzutaniem wszystkich wagonów i śmiercią wszystkim znajdującym się w pociągu, uważała za wskazane wpuszczyć pociąg na głuchy tor, na którym miał maszynista możność zwolnić bieg, zauważywszy sygnały. Sądono, że spadek, w ostateczności, części pociągu z nasypu nie przyniesie tak tragicznych rezultatów jak nie unikniona katastrofa narzecz. Parowozy, wylamawszy zapórę, znajdującą się na torze, spadły z nasypu, siłą rozpędu idąc po ziemi kilka metrów, zaryły się w ziemię, pierwszy do ¼ swej wysokości, drugi do połowy. Szczęść wagonów z artylerją i amunicją zeszło z toru, rujnując go na przestrzeni paruset metrów, cudem tylko nie wywołując wybuchu.

8 godzin zajęło oczyszczenie toru. Dochodzenie prowadzi żandarmerja Wojsk. z Wilna, sędzia śledczy oraz Dyrekcja Kolei. Wstępne sledztwo ustaliło winę maszynistów.

ralny grodzieńskiego, żydowskiego społeczeństwa, który uległ znacznemu obniżeniu przez czas zamieszek wojennych i obmyśleć środki zapobiegawcze przeciwko temu upadkowi. Jedną z realnych spraw, jaką zjazd ma załatwić będzie wydanie postanowienia w sprawie dalszego losu i ewentualnego wydania zezwolenia na wyjście za mąż wdowom po żołnierzach, poległych na polu walki. Pomiędzy przybyłymi duchownymi jest Rabin Wijęński i słynny cadyk z miasteczku Radzin pow. Lidzkiego, starzec uważany za najzaciejszego i najrozumniejszego z duchownych, nie tylko na naszych kresach.

### Wypadek w białoruskiej ochronce

W tych dniach w białoruskiej ochronce utopił się w dole ustępowym 8 letni wychowanec. Chłopca 24 godzin poszukiwano na mieście i dopiero wtedy przyszło stróżowi zakładu na myśl zbadać dół ustępowy, skąd po dłuższych poszukiwaniach wyciągnięto ciało biednego dziecka. Jak się okazuje otwory ustępowe są tak wielkie i niczem

nie zabezpieczone, że przeznienie nie tylko dziecko, lecz i dorosły człowiek wpaść może.

Wogóle warto, aby władze zajęły się ochronką białoruską, dzieją się tam bowiem rzeczy godne uwagi i bliższego zapoznania się z niemi.

### Przyjazd Komisji

W dniu 10 b. m. rano zjechała do Grodna Komisja, złożona z 5 posłów oraz przedst. Główn. Kom. P. P. w Warszawie, celem zbadania stanu, strażnic na pograniczu litewskim. Komisję powitał na dworcu p. Starosta i Komendant P. P., który z takąową pojechał na granic.

### Wersje o skasowaniu Sądów

Obiegające od dłuższego czasu wersje o skasowaniu na Kresach niektórych Sądów Okręgowych są narazie bezpodstawne, jak nas zapewniają u źródła. Mowi się wprawdzie coś nie coś o skasowaniu w przyszłości Sądu Okr. w Suwałkach, jednak są to na razie również tylko wersje.

### Q F I A R A

p. J. Szwarz złożył na auto Pol. Państw. pow. Grodz. 5 zł.

Zgubiono paszport wydany przez gminę Zdziałceł pow. Stonińskiego na imię Asny Słuckiej. 1-1

Zgubiono 4 września dwa tymczasowe dowody osobiste na imię Józefa i Zofji Grudzińskich. Zgłoszenia: Dr. Talhejm J. Napoleońska 16. 1-3

Czytajcie Nadnieński Kurjer Polski

## KRONIKA

### Teatr Miejski

Dzisiaj dana będzie oryginalna sztuka głośnego rosyjskiego autora N. Jewreinowa „To co najważniejsze”, która zyskała sobie ogromne powodzenie, dzięki doskonałej grze całego zespołu.

We wtorek premiera głośnej sztuki węgierskiego autora Lakatoša „Pierścień z Szafirem” granej z ogromnym powodzeniem na scenach stołecz. Sztukę tę pełną szczerego sentymentu i komizmu reżyseruje p. Emil Chaberski, reżyser teatru Narodowego w Warszawie, który specjalnie w tym celu został pozyskany przez dyrektora Skąpskiego. Obsady tej nowości tworzy Piaskowska, Puchniewska, Malinowski, Urbański, Żebrowski i Rembosz.

W próbach 3 aktowa komedia Arimonta i Girbidona „On Ona i Mama” z panią Haliną Cieszkowską w roli „Onej”, panią Arciszewską i pa-


  
 Lok. Dent.
   
**Zofja Morawska**
  
 po powrocie wznowiła
   
 przyjęcia.
   
 GRODNO, ul. Brygidzka № 1
   
 od 2-7 po pol.
   


Zgubiono wojskową książkę wydaną przez P. K. U. Grodno i metrykę wydaną w parafji Jezioro- na im. Józefa Chocho. 2-3

**Ceny niższe! Uwadze P. T. Nauczycielstwa i Młodz. Szkolnej!**
  
 Księgarnia i skład materiałów pisemnych
   
**E. IBERSKIEGO** GRODNO
   
 Dominikańska 31.
   
 poleca w wielkim wyborze na rok szkolny 1924—1925
   
**Podręczniki szkolne.** Dla wszystkich Grodzieńsk. Zakładów Naukowych
   
 po cenach wydawnictw warszawskich
   
 Artykuły pisemne, przyrządy do rysunków i kreślenia i t. p.
   
 — po cenach niższych —
   
 UWAGA: młodzież szkolna zakupująca u mnie podręczniki szkolne, otrzymuje zupełnie bezpłatnie „mój dziennik” do zapisywania lekcji.

Czytajcie, rozpowszechniajcie i ogłaszajcie się „w Nadnieńskim Kurjerze Polskim”